



Kontrola automobilów.



Ochotniczy korpus motorzystów w Lwowie:

Kontrola motocyklów.

(Fot. M. Waydowicz, Lwów).

czął w 1891 w ministerium wyznań, zamianowany radcą rejencyjnym. Prezesem Poznańskiej prowincji był trzy lata, obejmując rządy po osławionym Waldowie.

Znowu katastrofa samochodowa w Warszawie.

Warszawa w ostatnich dniach stała się widownią ciągłych wypadków samochodowych. W tych

ulicę od spadku do przystani i w jednej chwili samochód naładowany towarem zaczął spadać ze znacznej wysokości na dół. Znajdujący się na drodze słup telegraficzny został roztrzaskany i samochód spadł na kupę kamieni. Szofer i inkasent zdążyli zeskoczyć, przyczem szofer został lekko potłuczony. Wypadek mógł przybrać znaczniejsze rozmiary, gdyż na dole przed przystanią zebrane były tłumy, które jednak policja, widząc zlatujący samochód, szybko usunęła.

czne miała zupełnie nowoczesne, nie znała przesądów... Przynajmniej złe języki twierdziły, że piękna hrabina wyraźnie okazywała żywsze, gorące nawet uczucia szoferowi Polimantiemu. Czy tak było rzeczywiście, stwierdzić nie można, a w każdym razie ów Polimanti nie okazał się kawalerem dyskretnym. Wszędzie i wobec wszystkich chępił się względami pięknej hrabiny (w co wierzono, gdyż i on był niezwykle pięknym chłopcem) a nawet, o materyalista, chciał także finansowe korzyści wyciągnąć z tego stosunku. Jak tam było naprawdę, nikt nie wie, dość, że pewnego ranka znaleziono Polimantiego, zastrzelonego przez hrabinę — w jej własnej sypialni. Tłumaczyła się, że ją napadł, groził, niewolił — musiała go zabić. Sąd przysięgłych, przed którym stanęła demoniczna hrabina, uwierzył temu tłumaczeniu i uniewinnił ją. Proces ten był pierwszorzędną sensacją w całej arystokracji włoskiej, a na rozprawę sądową uczęszczało najbardziej wytworne i eleganckie towarzystwo.



Z kinematografu albańskiego: Flota międzynarodowa przed portem Durazzo.

dniach znowu zdarzyła się przy moście Kierbedzia, po lewej stronie Zjazdu, katastrofa samochodowa, która tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Szeregowały jej są następujące: Od strony Pragi wracał samochód towarowy browaru Machlejda, prowadzony przez szofera Ortzta. Na samochodzie znajdował się również inkasent firmy. Za mostem, wskutek zatamowania ulicy przez dorózki i tramwaje, szofer chcąc skręcić, zaczął się cofać, ale uczynił to tak niezręcznie, że uderzył z całej siły w baryerę, oddzielającą

Demoniczna hrabina.

Włochy od czasów Borgiów nie przestały być ojczyzną wielkich namiętności i zbrodni, a arystokracya włoska wcale pod tym względem nie pozostaje w tyle poza swoim narodem... Przeciwnie, dostarcza ona światu coraz nowiej erotycznie zbrodniczej sensacji, przyczem piękne panie przodują. Do rzędu tych pięknych, namiętnych i gwałtownych arystokratek należała także hrabina Tiepolo. Serce jej było pełne uczuć, krew żaru, a poglądy na klasy społeczne

Ochotniczy korpus motorzystów we Lwowie.

W każdym większym mieście Austrii, gdzie istnieją samochody i wozy motorowe, istnieją też ich oddziały t. zw. ochotnicze, obowiązane do pełnienia służby przy wojsku w czasach wojennych. Aby mieć sprawność do tej służby, oddziały te urządzają od czasu do czasu rodzaj manewrów czy mobilizacji, podczas której ulega sprawdzeniu ich zdolność wojskowa. Taką ogólną kontrolę miał w końcu b. m. korpus ochotniczy motorowy we Lwowie, pozostający pod komendą inż. Karola Richtmana, a podległy komendzie wojskowej korpusu, gdzie referentem jego jest nadporucznik Rudolf Hanak. Do manewrów tych rano stanęło 5 samochodów i 12 rowerów motorowych. Kierownicy ich mieli za zadanie przewieźć brygadom w Gródku, Lubieniu i Janowie pewne wiadomości i polecenia. Z zadania swego wszyscy wywiązali się dobrze, najlepiej pan Kalkus, który wykazał przeciętną szybkość 60 klm. na godzinę. W południe wszyscy już byli z powrotem we Lwowie.



Walka o święta:

Robotnicy, oczekujący przed fabryką tytoniu w Monasterzyskach na powrót delegacji.



Wiele robotników fabryki tytoniu w Monasterzyskach.